



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wypoczynek w cieniu krwawej wojny : Kaukaz na mapie podróżniczej w XIX wieku

Author: Kamil Kozakowski

Citation style: Kozakowski Kamil. (2020). Wypoczynek w cieniu krwawej wojny : Kaukaz na mapie podróżniczej w XIX wieku. W: J. Dziewit, M. Pacukiewicz, A. Pisarek (red.), "Kulturowe historie podróżowania" (S. 255-266). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



Kamil Kozakowski

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0001-7134-5784>

Wypoczynek w cieniu krwawej wojny. Kaukaz na mapie podróżniczej w XIX wieku

Od lat 30. XIX wieku charakterystyczne dla rosyjskiej i europejskiej kultury było zainteresowanie Kaukazem jako celem podróży turystycznych. Przekładało się to na dynamiczne zagospodarowanie tamtejszych ziem, na których stawiano takie budynki jak hotele, łaźnie czy parki. Jednocześnie w regionie wciąż trwała zapoczątkowana w pierwszych latach XIX wieku rosyjska ekspansja militarna. Do jednostek korpusu kaukaskiego przeważnie włączani byli ludzie oskarżeni o działalność przeciwko caratowi – z tego powodu trafiło na Kaukaz wielu Polaków i rosyjskich spiskowców, których skazano za aktywność niepodległościową i polityczną. Nieuniknienie sprawiło to, że w polskiej świadomości kulturowej XIX i początku XX wieku ukształtował się obraz Kaukazu jako miejsca przymusowej służby, kaźni i zniewolenia¹. Podobnie jak Syberia, Kaukaz zyskał dla Polaków silne znaczenie

¹ Bohdan Baranowski pisał, że w polskim społeczeństwie zamieszkującym ziemie włączone po zaborach do Imperium Rosyjskiego w drugim trzydziestoleciu XIX wieku wykształciło się i funkcjonowało powiedzenie „od Kaukazu do Tobolska wędrowała bieda polska”. Jak zaznaczał Baranowski, powiedzenie to cieszyło się niezwykłą popularnością i było powszechnie używane aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Por. B. Baranowski, „*W żołdacy na Kaukaz*”: *położenie polskich działaczy politycznych wysłanych karnie do służby wojskowej na Kaukazie w drugim trzydziestoleciu XIX w.*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora* 37” 1982, nr 37, s. 279.

martyrologiczne, stając się równocześnie symbolem despotycznej niewoli carskiej. Polscy zesłańcy udawali się tam przeważnie jako przymusowi żołnierze, dlatego też wyprawa w ten region była równoznaczna z wyruszeniem na wojnę. W trafiających do Polski relacjach pisanych przez zesłańców dominowały więc opisy brutalnych działań militarnych oraz cierpienia spowodowanego trudami wojennymi i koniecznością walki z miejscowymi ludami, które broniły swojej wolności przed rosyjskim podbojem.

Podobne było doświadczenie rosyjskich spiskowców, szczególnie tych, którzy wywodzili się z kręgu dekabrystów. Po powstaniu z 1825 roku znaczna ich część została karnie wcielona do kaukaskiego pułku dragonów i innych operujących w tym regionie oddziałów².

Chciałbym skupić się na rosyjskich wyobrażeniach Kaukazu w XIX wieku. Był to okres, w którym za sprawą dynamicznego rozwoju przemysłu turystycznego region ten zyskiwał ogromną popularność jako miejsce atrakcyjne nie tylko dla poszukujących przygód podróżników, lecz także zamożnych turystów. Kluczowa jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób przemysł turystyczny wpływał na wyobrażenie Kaukazu funkcjonujące w rosyjskiej kulturze i jak łączyły się one z wcześniejszymi wyobrażeniami na temat regionu będącego jednocześnie przestrzenią brutalnej wojny z miejscowymi ludami.

Podobnie jak polscy zesłańcy, rosyjscy przeciwnicy carskiego absolutyzmu kreślili w swoich publikacjach obraz Kaukazu jako ostoji wolności, opierającej się despotyzmowi. Ivan Golovin tak pisał o regionie i zamieszkujących go wolnych ludach:

Jest to teraz teatr wydarzeń, interesujący w najwyższym stopniu. Jest szlachetnym obowiązkiem zapisać bohaterskich czynów ludności, która wspaniale naucza wszystkie uciskane narody, jak walczyć o niepodległość. To prawda, że wiara płonie w sercu Czerkiesów, a ich fanatyzm dostarcza taktyki wojskowej, ale również ich odwaga nie mniej warta jest naszego podziwu³.

²Por. C. King, *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 98.

³I. Golovin, *The Caucasus*, Trübner & Company, London 1854, s. 9, tłum. własne.

Zapoczątkowany przez Aleksandra Puszkina nurt opisywania Kaukazu jako krainy pierwotnego piękna zamieszkałej przez szlachetnych dzikich kontynuowali później inni trafiający tam artyści, tacy jak Michaił Lermontow i Lew Tołstoj. Odmienne było natomiast doświadczenie literatów. Puszkina poznawał Kaukaz jako kuracjusz i podróżnik, dlatego w regionie tym poszukiwał – wzorem Rousseau – szlachetnych wartości i nieskażonej cywilizacją natury. Po broń sięgnął tylko raz, stając do pojedynku, który skończył się dla artysty tragicznie. Z kolei Lermontow i Tołstoj poznawali Kaukaz z perspektywy żołnierzy biorących udział w wyniszczającej i brutalnej kampanii, z dala od domu i swojej „cywilizacji”. Z tego powodu twórczość tych autorów determinowana była przeważnie przez problem ekspansji i odbierania wolności ludom, które za sprawą Puszkina powszechnie uznawano za szlachetne i żyjące w zgodzie z naturą⁴.

Można zauważyć, że zarówno w polskiej, jak i rosyjskiej kulturze ukształtował się obraz Kaukazu jako ostoi wolności. Za błędne uważam jednak uznanie, że oba wizerunki były ze sobą tożsame. Dzielą je bowiem diametralne różnice. Wiedzę potoczną o Kaukazie kształtowali w kulturze polskiej wrodzy rosyjskiemu zaborcy zesłańcy. Było to praktycznie jedyne „właściwe” źródło informacji o regionie. Społeczeństwo polskie, mając do wyboru treści pisane przez polskich patriotów, którzy odbywali karę na Kaukazie, i urzędników rosyjskich reprezentujących despotycznego zaborcę, siłą rzeczy za zdecydowanie bardziej rzetelne i prawdziwe uznawało te pochodzące od rodaków. Ich autorzy reprezentowali bowiem kulturę polską, a nie rosyjską, postrzeganą przez pryzmat despotyzmu i uznawaną raczej za antykulturę. Relacje zesłańców postrzegano tym samym jako „swoje” i zgodne z rodzinnym kodem kulturowym.

Oczywiście naiwnością byłoby sądzić, że wszyscy XIX-wieczni Polacy reprezentowali jednakowy wzór patriotycznego zachowania i sprzeciwiali się zaborcy. Niemniej jednak postawy o charakterze niepodległościowym funkcjonowały wyraźnie jako wzory idealne w polskiej kulturze tego okresu, a przynajmniej uchodziły za pożądane wśród osób mających kluczowy wpływ na kształtowanie światopoglądu i postaw. Jak zaznaczał Ralph Linton,

⁴ Por. C. King, *Widmo wolności. Historia...*, s. 95–103.

to właśnie standardy postępowania dominujące i uznawane za prawidłowe przez większość społeczeństwa wyznaczają normy i wzory, które obowiązują w obrębie danej kultury, a ludzie ich nieprzestrzegający trafiają na jej margines⁵. Tu mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją: pomimo istnienia różnych treściowo informacji o Kaukazie, na postawy Polaków największy wpływ miały te, które wpisywały się we wzór definiowany przez myśl niepodległościową. Warto w tym miejscu przywołać powieść *Tadeusz Bezimienny* Józefa Korzeniowskiego, opowiadającą o losach polskiego oficera wojska carskiego, który z wielkim zapałem walczył z kaukaskimi góralami⁶. Bohater ten tak bardzo nie wpasowywał się we wzór idealny polskiego zesłańca funkcjonujący w myśli niepodległościowej, że Mateusz Gralewski w swoich wspomnieniach z Kaukazu wyraźnie zaznaczał:

Co zaś do prawdy historycznej, to sprzeciwię się autorowi, ponieważ takich Tadeuszów pułk nigdy nie posiadał. Prawy Polak, choć na Kaukazie, wiedział zawsze, co winien Rosjanom, a co należy się góralom. Jeżeli się i znalazła taka jednostka podobna do Tadeusza Bezimiennego, to wzgardzona była przez rodaków i nie mogła służyć za typ rewolucjonisty z 1831 roku. [...] Urodzony z rosyjskiego generała i nierządnej kobiety, szedł z popędem krwi, zmazał winę rewolucjonisty i został nieskalanym Rosjaninem. Ale nam takich typów nie potrzeba⁷.

Z kolei rosyjskie wyobrażenie Kaukazu jako ostoi wolności tworzyli dekabryści i spiskowcy, czyli przedstawiciele tamtejszego społeczeństwa skazani karnie na Kaukaz. Przez większość Rosjan (niepodzielających liberalnych ideologii bądź nieznających kodu kulturowego dekabrystów) zesłańcy ci postrzegani byli jako przestępcy, w najlepszym zaś razie „dziwacy” zagrażający rosyjskiej kulturze. Z tego punktu widzenia nie reprezentowali oni głównego jej nurtu, lecz raczej pewną grupę znajdującą się poza społecznym marginesem, utożsamianą z występkiem i przestępstwem. Postawy i przekonania

⁵ Por. R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, tłum. A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1975.

⁶ Por. B. Baranowski, „*W żołdacy na Kaukaz*”..., s. 281.

⁷ Por. M. Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli*, oprac. i koment. P. Adamczewski, Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 93–94.

dekabrystów tworzyły się w opozycji do wzorów kulturowych, które dominowały w europeizującym się społeczeństwie rosyjskim⁸. Z tej przyczyny dla większości jego członków dekabryści stanowili niebezpieczny prąd, sprzeciwiający się wartościom kluczowym dla większości rosyjskiej arystokracji.

Wynika z tego, że pojawiające się w XIX wieku polskie i rosyjskie teksty, których autorzy kreowali antydespotyczny obraz Kaukazu i jego mieszkańców, zajmowały różne miejsce w semiosferach obu kultur. W przypadku kultury polskiej były to miejsca centralne, ze względu na znaczącą znajomość wśród polskiego społeczeństwa kodu stosowanego przez zesłańców. W przypadku rosyjskim teksty te lokowały się raczej na peryferiach, stanowiąc swego rodzaju „rezerwuar informacji”⁹. Kod kulturowy dekabrystów był bowiem zrozumiały tylko dla konkretnej grupy, nie całego społeczeństwa.

Zasadne jest więc pytanie, jakie miejsce zajmował Kaukaz w świadomości rosyjskiego społeczeństwa. Jak pisał Jurij Łotman, jednym z głównych elementów semiotycznego postrzegania rzeczywistości jest granica, tworząca w świadomości członków danej kultury podział pomiędzy swojskością i bezpieczeństwem a obcością i wynikającym z niej zagrożeniem. Jak zaznaczał badacz, w każdej kulturze istnieje fundamentalny podział na przestrzeń wewnętrzną i zewnętrzną, czyli „swoją” i „obcą”¹⁰. Wyobrażenie przestrzeni obcej przyjmuje zwykle postać przeciwieństwa tego, co znane i uznawane za własne. W tych przypadkach, w których granica kulturowa pokrywa się z terytorialną, przestrzeń „oswojona” postrzegana jest w opozycji do zewnętrznej, którą wiąże się z chaosem¹¹. Tym samym utożsamiana z zagrożeniem obcość bywa zwykle demonizowana i wyobrażana jako coś innego wobec porządku rzeczywistości, coś, co znajduje się bliżej natury niż kultury. Lew Tołstoj w opowiadaniu *Wyrąb lasu* doskonale pokazał, w jaki sposób Kaukaz, czy raczej tzw. linia kaukaska, w wyobrażeniu Rosjan

⁸ Por. J. Łotman, *Rosja i znaki*, tłum. B. Żyłko, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010, s. 379–440.

⁹ Por. B. Żyłko, *Semiotyka kultury. Szkoła tartusko-moskiewska*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009, s. 196.

¹⁰ Por. J. Łotman, *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury*, tłum. B. Żyłko, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008, s. 207.

¹¹ Por. tenże, *O semiosferze*, w: tegoż, *Kultura – historia – literatura*, tłum. B. Żyłko, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017, s. 98–99.

stanowił granicę oddzielającą „swoje” od „obcego”. Charakteryzując kapitana Trosienkę, będącego weteranem w korpusie kaukaskim, Tołstoj pisał:

Był to stary kaukazczyk w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc człowiek, dla którego kompania, którą dowodził, stała się rodziną, twierdza, gdzie stał sztab – ojczyzną, a śpiewacy jedyną przyjemnością życia; dla tego człowieka wszystko, co nie było Kaukazem, godne było pogardy, a w ogóle niegodne wiary, wszystko zaś, co kaukaskie, dzieliło się na dwie połowy; naszą i nie naszą. Pierwszą kochał, drugiej nienawidził z całej duszy¹².

Jako weteran wojen kaukaskich Tosienko musiał żyć po tej stronie, która w dominującym nurcie kultury rosyjskiej uchodziła za „zewnętrzna”. Stanowiła ona jednak codzienność kapitana. Siłą rzeczy był on zmuszony podzielić tę przestrzeń dodatkową granicą, która separowała to, co należało do sfery kultury, od rzeczywistości zewnętrznej, jawiącej się jako niebezpieczna sfera chaosu, swoista antykultura. Granicę, która w świadomości Rosjan zaczynała się na Kaukazie, kapitan tamtejszego korpusu utożsamiał raczej z ruchomą linią frontu. Strefę wewnętrzną stanowiło terytorium podbite, niebezpieczna natomiast obejmowała ziemie znajdujące się pod kontrolą górali.

Jak widać, postrzeganie Kaukazu w kulturze XIX-wiecznej Rosji było bardzo silnie uzależnione od rzeczywistości stanowiącej codzienność życia konkretnej grupy społecznej. Zasadne wydaje się pytanie, co doprowadziło do turystycznego zainteresowania tym regionem wśród ówczesnych Rosjan i Europejczyków. Jak zaznacza Jan Kieniewicz, rosnąca w XIX wieku świadomość społeczna i rozwój nauki zaczęły kształtować w mieszkańcach Europy ciekawość świata, a wraz z nią przeświadczenie, że wyprawa poza granice tego, co znane, jest jednocześnie niepowtarzalną szansą na sukces i zdobycie sławy wartej każdego ryzyka¹³. Obie tendencje bardzo wyraźnie widoczne są w kaukaskich opowiadaniach wojennych Tołstoja. Dowódca kompanii, w której służy główny bohater *Wyrębu lasu*, wykształcony i służący niegdyś w gwardii arystokrata, na pytanie, dlaczego wybrał się na Kaukaz, odpowiedział, że stało się to

¹² L. Tołstoj, *Wyręb lasu. Opowiadanie junkra*, w: tegoż, *Opowiadania*, tłum. T. Łopalewski, PIW, Warszawa 1956, s. 69.

¹³ Por. J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji*, Czytelnik, Warszawa 1986, s. 47.

Z powodu legendy, przecież w Rosji istnieje dziwaczna legenda o Kaukazie, jako o swego rodzaju ziemi obiecanej dla ludzi nieszczęśliwych. [...] W Rosji wyobrażają sobie Kaukaz jako coś majestatycznego: jakieś wieczne, dziewicze lody, burzliwe potoki, kindżały, burki, czerkieski – wszystko to ma być jakieś straszne, a w gruncie rzeczy nie ma w tym nic przyjemnego. [...] Teraz nie mogę już wrócić do Rosji, dopóki nie otrzymam Anny i Włodzimierza¹⁴.

Bohater opowiadania podziela zdanie dowódcy, który stwierdza istnienie rozbieżności pomiędzy Kaukazem rzeczywistym a legendarnym, obecnym w świadomości Rosjan żyjących poza tym regionem. Jak stwierdza: „To tak jakby się czytało wiersze w języku słabo opanowanym; człowiek wyobraża sobie wtedy, że są lepsze niż w rzeczywistości”¹⁵. W tym samym opowiadaniu inny żołnierz, nazwiskiem Czikin, relacjonuje towarzyszom, jak podczas urlopu w rodzinnych stronach opowiadał zaciekawionym Rosjanom o tajemniczym Kaukazie. Czikin kreował w swoich opowieściach fantastyczny obraz Kaukazu jako miejsca zamieszkania nieludzko wielkich, jednookich istot, żywiących się kamieniem zamiast chleba. Słuchacze wierzyli we wszystkie słowa żołnierza, uznając je za prawdę¹⁶. Nie mógł ich przekonać tylko drobny szczegół historii, mówiący, że śnieg na górze Kazbek leży przez cały rok. Skoro bowiem w Rosji topnieje on na „byłe pagórku”, to tym bardziej stopnieć musi na tak nienaturalnie wielkim i znajdującym się blisko słońca Kazbeku¹⁷. Jak mówi Czikin:

To dziwny naród, Fiodorze Maksimiczu, słowo daję: we wszystko wierzą, jak Boga kocham! Ale jak zacząłem im opowiadać, że na górze Kizbek całe lato śnieg nie topnieje, to wyśmieli mnie całkiem. „Cóż ty bratku, się przechwalasz? Któż widział, żeby na wielkiej górze śnieg nie stajał? U nas, bratku, w czasie roztopów na byłe pagórku śnieg wpierv stopnieje, a w kotlinie jeszcze leży”¹⁸.

¹⁴ L. Tołstoj, *Wyrąb lasu...*, s. 56–57, 66.

¹⁵ Tamże, s. 57.

¹⁶ Por. tamże, s. 50–52.

¹⁷ Tamże, s. 52.

¹⁸ Tamże.

Na przykładzie sytuacji opisanych przez Tołstoja, który rzeczywiście doświadczył, czym jest służba wojskowa, można zauważyć, że zainteresowanie Kaukazem było w XIX-wiecznej kulturze rosyjskiej zjawiskiem powszechnym. Niemniej jednak samo jego wyobrażenie opierało się na pewnym przeświadczeniu, które, parafrazując Rolanda Barthesa, można nazwać „kaukaskością” Kaukazu. „Kaukaskość” ta stanowi zespół tekstów, które w świadomości obywateli rosyjskich tworzyły obraz regionu na podstawie kulturowego wyobrażenia o odmiennej przestrzeni¹⁹. Z punktu widzenia ludu wiązała się z pierwotnym kulturowym wyobrażeniem o przestrzeni zewnętrznej jako miejscu obcym i demonicznym. Arystokracja z kolei postrzegała Kaukaz raczej przez pryzmat szansy na dokonanie wielkiego czynu i uzyskanie wymarzonego awansu. Ogromne zainteresowanie regionem opierało się początkowo na pewnej mitologizacji. Jak zaznaczałem wcześniej, jeszcze w pierwszym dwudziestolecu XIX wieku był on postrzegany jako kres cywilizacji. Podróż na Kaukaz wiązała się z karnym obowiązkiem bądź chęcią dokonania bohaterskich czynów, przekraczających możliwości zwykłego człowieka. Pod koniec lat 20., wraz z rozszerzeniem wpływów rosyjskich, zmieniła się także kulturowa granica oddzielająca przestrzeń wewnętrzną od zewnętrzną. Granica ta coraz bardziej zaczęła zlewać się z położeniem linii kaukaskiej, wyznaczającej przebieg frontu, a tym samym z charakterystyczną wcześniej dla oficerów perspektywą podziału Kaukazu na „podbity” i „niepodbity”. Wpływ na to miały działania imperialnej administracji, polegające na „cywilizowaniu” obszaru uznawanego – z rosyjskiej perspektywy – za niecywilizowany, „dziki”, który należało zagospodarować. Rozumiano przez to jak najszybsze wprowadzanie rosyjskiego prawa, religii, gospodarki i infrastruktury europejskiej. Z miejsca pełnego dziwów i potworów Kaukaz zaczął zmieniać się w swego rodzaju trofeum, stanowiące symbol potęgi Imperium. Carowie rosyjscy i powracający z tego regionu zwycięzcy generałowie pokazywali się publicznie w strojach kaukaskich, a w cesarskim orszaku pojawili się sprowadzani z Kaukazu górale, wyróżniający się noszonymi na głowach czerkieskami. Muzea natomiast

¹⁹ Por. R. Barthes, *Mit dzisiaj*, tłum. W. Błońska, wyb. i wstęp. J. Błoński, w: tegoż, *Mit i znak*, PIW, Warszawa 1970, s. 39.

prezentowały kaukaskie „zdobycze” w postaci strojów, przedmiotów i znalezisk archeologicznych²⁰.

Kluczowe dla tego artykułu jest pytanie, w jaki sposób Kaukaz, stając się trofeum Imperium Rosyjskiego, stał się równocześnie miejscem turystycznego wypoczynku. Jak zaznaczał Łotman, dla przedstawicieli konkretnej kultury wypoczynek może stać się odprężeniem tylko wówczas, gdy zorganizowany zostanie jako przeciwieństwo ich zwykłego trybu życia²¹. Pomimo pewnego oswojenia i „ucywilizowania” Kaukaz wciąż stanowił najbardziej „dziką”, chaotyczną i nieeuropejską część Rosji. Zjawisko to wzmacniało bezpośrednio skojarzenie regionu z orientem, Azją i islamem, a więc czynnikami stanowiącymi dla Rosjan zupełnie inny porządek i system wartości. Aby sprostać oczekiwaniom majątnych turystów, w latach 30. XIX wieku zaczęto dynamicznie przerabiać dawne kozackie stacje na ekskluzywne kurorty pełne restauracji, hoteli, pawilonów i bogatych w roślinność parków. Największą popularnością cieszyły się łaźnie z wodami leczniczymi, z których korzystanie objęte było surowym, spisany regulaminem. Jego przestrzegania pilnowała rosyjska policja²². Puszkina, który w 1829 roku powrócił do Piatigorska, nie mógł poznać dawnego miasta, stwierdzając, że „kaukaskie uzdrowiska oferują dziś większe wygody, brakło mi jednak ich dawnej dzikości”²³.

Chociaż „nowa Rosja” stawała się obszarem oraz bardziej oswojonym i poznanym, nie oznacza to, że Kaukaz utracił swój wymiar mityczny. Wręcz przeciwnie, zainteresowanie regionem i uczynienie go symbolem rosyjskiego imperializmu doprowadziło do aktualizacji dawnych mitów i legend, takich jak przekonanie o kaukaskim pochodzeniu człowieka, zamieszkujących niegdyś Kaukaz Amazonkach czy niezwyklej urodzie tamtejszych kobiet. Przekładało się to na uznawanie ich – szczególnie zaś Czerkiesek – za najpiękniejsze na świecie. Utożsamianie regionu z naturalnym pięknem doprowadziło również do pojawiania się w Europie wielu produktów kosmetycznych, takich jak mydła, kremy czy brylantyny, którym przyklejano

²⁰ Por. C. King, *Widmo wolności...*, s. 122.

²¹ Por. J. Łotman, *Rosja i znaki...*, s. 406.

²² Por. C. King, *Widmo wolności...*, s. 106.

²³ Tamże.

etykietę „kaukaskich”²⁴. Nie można również zapominać o rosyjskich poetach i literatach publikujących swoje dzieła po powrocie z kampanii kaukaskiej, w których przedstawiali Kaukaz jako romantyczną krainę zamieszkaną przez „szlachetnych dzikich”, żyjących w zgodzie z naturą i dawnymi prawami. Od lat 30. XIX wieku należy już mówić o ogólnoeuropejskim zainteresowaniu wschodnimi zdobyczami terytorialnymi Rosji. Kaukaska mitologia i literacki obraz górali wyraźnie oddziaływały na zainspirowane koncepcjami oświeceniowymi społeczeństwa europejskie. Szczególnie podatny grunt znalazły w Wielkiej Brytanii, zaniepokojonej ekspansją rosyjską w regionie Kaukazu, który postrzegano jako alternatywną drogę do Indii. Angielscy politycy i podróżnicy kreowali szczególny obraz kaukaskich górali, zwanych potocznie „Czerkiesami”, przedstawiając ich jako szlachetnych, ostatnich rycerzy Europy, którzy bronią swojej tradycji i wolności oraz walczą z agresywną, „barbarzyńską” i „ciemną” Rosją, niemającą prawa do cywilizowania Kaukazu. Edmund Spencer i George Hamilton Seymour w swoich pracach wyraźnie porównywali Czerkiesów do Anglików, doszukując się w ich społeczeństwie załączków brytyjskiej konstytucji, dawnych angielskich tradycji i wspólnego charakteru narodowego²⁵. Utożsamianie Czerkiesów z romantyczną tradycją rycerską sprawiło, że wiele angielskich dam z bogatych domów wybierało Kaukaz jako cel podróży. Wizyty Angielek na Kaukazie miały jednak specyficzny charakter, czego świadectwo dał w swojej relacji Władysław Strzelnicki:

Pozaprzeszłego lata pewna dama Angielska przyjeżdżała tu dla bliższego zaznajomienia się z tymi Czerkiesami, co to przez swe junackie napady, przez swe hełmy i pancerze, tak mocno przypominają nieodżałowane, średniowieczne rycerstwo. Nie wiem, jakżeżby ta marząca turystka znalazła była przyjęcie u Tankredów i Amadysów XIX wieku, wiem tylko, że wędrowni jej na ten raz ograniczyły się Piatigorskimi wodami, gdzie Czerkiesi nie mieszkają²⁶.

²⁴Tamże, s. 118.

²⁵Por. L. Widerszal, *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej 1831–1864*, oprac. M. Karpińska, H. Chudzio, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2011, s. 222–226.

²⁶W. Strzelnicki, *Szkice Kaukazu*, A. Kwiatkowski, Żytomierz 1860, s. 37

Turystyczna percepcja Kaukazu w XIX wieku była oparta na chęci doświadczenia zespołu elementów uznawanych za charakterystyczne dla tego regionu. Mimo że motywy odwiedzin były pozornie różne, wiązały się z odczuwaniem swego rodzaju obcości, mieszczącej się jednak w granicach bezpieczeństwa i w przestrzeni uznawanej za cywilizowaną. Pierwotnie Kaukaz, stanowiąc obszar leżący poza tymi granicami, postrzegany był jako terytorium pełne zagrożeń i stał się miejscem kary dla łamiących rosyjskie prawo bądź poszukiwaczy przygód. Wraz z zagospodarowaniem zdobytych ziem, które utożsamiano z ich „cywilizowaniem”, stał się atrakcją turystyczną, oferującą turystom odmienną rzeczywistość i możliwość doświadczenia życia na krańcu cywilizacji. Nie można jednak powiedzieć, że granica oddzielająca to, co „swojskie”, od tego, co „obce”, zniknęła. Uległa jedynie przesunięciu. Poszukujący tego, co pierwotne i rzekomo dzikie, turyści ograniczali się bowiem do poszukiwania jej na terenach zagospodarowanych, na których mogli liczyć na bogatą bazę hotelową oraz czujne oko rosyjskiej gwardii i policji.

Bibliografia

- Baranowski B., *„W żołdacy na Kaukaz”: położenie polskich działaczy politycznych wysłanych karnie do służby wojskowej na Kaukazie w drugim trzydziestoleciu XIX w.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 37” 1982, nr 37, s. 279–293.
- Barthes R., *Mit dzisiaj*, tłum. W. Błońska, wyb. i wstęp J. Błoński, w: tegoż, *Mit i znak*, PIW, Warszawa 1970.
- Golovin I., *The Caucasus*, Trübner & Company, London 1854.
- Gralewski M., *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli*, oprac. i koment. P. Adamczewski, Zysk i S-ka, Poznań 2015.
- Kieniewicz J., *Od ekspansji do dominacji*, Czytelnik, Warszawa 1986.
- King C., *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, tłum. A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1975.

- Łotman J., *O semiosferze*, w: tegoż, *Kultura – historia – literatura*, tłum. B. Żyłko, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017, s. 93–113.
- Łotman J., *Rosja i znaki*, tłum. B. Żyłko, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010.
- Łotman J., *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury*, tłum. B. Żyłko, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.
- Tołstoj L., *Wyrąb lasu. Opowiadanie junkra*, w: tegoż, *Opowiadania*, tłum. T. Łopalewski, PIW, Warszawa 1956.
- Strzelnicki W., *Szkice Kaukazu*, A. Kwiatkowski, Żytomierz 1860.
- Widerszal L., *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej 1831–1864*, oprac. M. Karpińska, H. Chudzio, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2011.
- Żyłko B., *Semiotyka kultury. Szkoła tartusko-moskiewska*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009.